Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 72 Kraków, czwartek 22 marca 1923 Rocznik XXXII

500 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Miesięcznie marek 12500

Zagranicą miesięcznie 22.000 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Uchwały piastowców

W kilku słowach podaliśmy wczoraj ostatnią „sensację warszawską": uchwały PSL Piast w sprawie utworzenia większości i na jej platformie rządu. Obrady Rady Naczelnej PSL Piast toczyły się — jak dalsze wiadomości podają — pod przewodnictwem p. Witosa, referował zaś p. Dąbski, który — słusznie czy niesłusznie uchodzi za największego antagonistę szefa stronnictwa, za zwolennika a może i promotora rozłamu na wypadek, gdyby polityka p. Witosa miała zaprowadzić klub zbyt daleko na prawo.

Z uchwał Rady Naczelnej wynikają następujące konsekwencje:

1) stronnictwo PSL nie widzi w obecnej większości przyszłości i dlatego uważa za konieczne poszukiwanie za inną większością,

2) stronnictwo PSL nie myśli — zrzucając winę na drugą stronę — łączyć się z Wyzwoleniem, zaczem i przebywanie w jednej organizacji większościowej uważa na daleką metę za wykluczone,

3) stronnictwo nie uznaje zasady względnej większości, t. j. takiej, jaka obecnie istnieje, uważając za konieczne utworzenie większości stałej, t. j. liczebnie odpowiadającej stanowi 223 głosów na ogólną liczbę 444 posłów,

4) z tego zapatrywania w połączeniu z wykluczeniem możliwości wejścia mniejszości narodowych do większości wynika, że większość może powstać przez połączenie się ad hoc PSL z prawicą, co daje 163+70 razem 233 głosów, a zatem większość bezwzględną, naturalnie pod warunkiem, że klub PSL w całości pójdzie na tę kombinację.

Summa summarum — z uchwał, nie znając stosunku głosów, w jakim przyszły do skutku, wynikałoby, że p. Witos przeforsował swą politykę, o której już od miesięcy mówiono jako o celu jego, mianowicie politykę połączenia się z prawicą dla utworzenia większości i rządu, którego głową byłby sam p. Witos. Taka kombinacja uważaną też jest w kuloarach sejmowych jako pewnik tak dalece, że podają już nawet termin, kiedy kombinacja zamieni się w rzeczywistość.

Trzeba przyznać, że p. Witos wybrał odpowiednią porę dla przeprowadzenia swego tak długo obnoszonego zamiaru. Droga jest wymoszczona; główne przeszkody usunięte; jazda po niej będzie wygodniejsza aniżeli byłaby np. po zajściach grudniowych. Sytuacja wewnętrzna jest mniejwięcej ustalona; prawica przycupnęła w oczekiwaniu, że objęcie rządów prędzej doprowadzi ją do celu aniżeli awanturowanie się na ulicach i w Sejmie: uznanie granic zapewnia Polsce, a temsamem stojącemu na jej czele rządowi, większą powagę w stosunkach międzynarodowych; sanacja skarbu jest zapoczątkowana i teraz najlepsza okazja do obrony interesów stanowych przez utrącenie np. progresji w podatku gruntowym. Że ktoś inny wszystkich tych rzeczy dokonał, a kto inny będzie z tego posiewu zbierał plony, — to w polityce jest normalnem zjawiskiem przynajmniej tak długo i u tych, którzy jedną rzecz, mianowicie uczciwość, uważają w polityce za balast, za przesąd.

Pierwsza uchwała Rady Naczelnej PSL jest, przyznać to trzeba, zręcznem odparowaniem niebezpieczeństwa, jakie stronnictwu zagraża ze strony najniebezpieczniejszego konkurenta: drugiego PSL Wyzwolenia. Antagonizm między Piastem, który zarówno w czasie akcji wyborczej jak i w ciągu swej działalności sejmowej akcentował wyłącznie interes stanowy, a Wyzwoleniem, które obok interesu stanowego podkreślało swe tendencje ogólnopaństwowe, zaostrzył się z chwilą, gdy p. Witos nabrał przekonania, że Wyzwolenie niema zamiaru towarzyszyć mu w jego przesunięciu się na prawo. Oba kluby chłopskie, które w deklaracjach złożonych w dyskusji nad programowem oświadczeniem rządu tylko na czas i z wypowiedzeniem przyrzekły rządowi poparcie, zrobiły tosamo ale w innych zupełnie intencjach. Piast popierał p. Sikorskiego tak długo, dopóki p. Witos nie uzna, że przyszła pora na zastąpienie go sobą; Wyzwolenie popiera p. Sikorskiego tak długo, dopóki na miejsce rządu nieparlamentarnego nie będzie mógł przyjść rząd parlamentarny z tem zastrzeżeniem, że rząd ten w żadnym razie nie może być prawicowym ani nawet centrowo-prawicowym, a tylko lewicowym lub lewicowo-centrowym.

Na tle tej zasadniczej różnicy, uwydatniającej się na gruncie parlamentarnym, wybija się różnica w taktyce i metodzie, która w ostatniej konsekwencji nie jest niczem innem, jak walką o dusze chłopskie, walką o zwiększenie dla jednego a utrzymanie stanu posiadania dla drugiego. To co rezolucja piastowa nazywa „napaścią", jest zwykłą — i to nie najostrzejszą — formą polemiki, na jaką stać pisemka ludowcowe i agitatorów przemawiających do chłopów. I trzeba rzeczywiście być bardzo przeczulonym, albo udawać przeczulenie, żeby z powodu takich czy owakich rezolucyj wiecowych uważać dojście do zgody między obu stronnictwami chłopskiemi za niemożliwe.

Zupełnie co innego wchodzi w grę: sucha wymowa cyfr: 48 głosów Wyzwolenia nie daje tej żelaznej podstawy pod większość, co 163 głosów prawicy, a bez tej żelaznej podstawy droga do prezesury gabinetu jest dla p. Witosa zamknięta. Kto jednak uparł się przy myśli, że zbawienie dla Polski może przyjść tylko przez Wierzchosławice, dla tego środki wiodące do niego stają się drugorzędnym czynnikiem. Najważniejszą rzeczą — ująć władzę, a kto przy tem asystuje, kto z niej współkorzysta, mniejsza o to. Nie może być p. Thugutt, dobry i p. Głąbiński.

tf.

Ostrzą zęby na władzę

Wzmagający się apetyt do rządów uczuła teraz chjena... Polska uzyskała granice. Stało się to co prawda za obecnego rządu, który za zasługę tej miary, powinien liczyć na uznanie.

Ale w Polsce nie to jest ważne, co kto zdziałał, lecz co komu przypisują.

Więc prasa endecka wysila się na dowodzenie, że zasługi rząd nie ma żadnej. Poprostu dwaj posłowie na terenie zagranicznym: pp. Zamoyski i Skirmunt rzucili nagle na szalę swoje nazwiska i stosunki i — odnieśli sukces we dwójkę, a ich wyłączny tryumf chce sobie przywłaszczyć rząd „lewicowo-masoński..."

Obok ustalenia granic na wschodzie idzie ustalanie się marki — powstrzymanie jej karkołomnego spadku wdół. I z tej chwili byłoby wygodnie endecji — spiesznie skorzystać.

Ponadto ma chjena w zanadrzu i swój kurs antymniejszościowy.

Dopóki nie było międzynarodowego uznania przynależności do Polski kresów wschodnich musiałby i rząd, którego rdzeń tworzyłaby endecja, postępować oględnie, aby nie utrudniać powyższego aktu. Co innego, gdy klamka zapadła. Więc już „Gazeta Warszawska" rozpisuje się na temat fatalnych „federalistycznych" rządów na kresach, którym jak najrychlej należy kres położyć.

Administracja kresów wymaga dość skrupulatnego przesortowania, ale z tego punktu widzenia, aby usunąć jednostki zdemoralizowane, krzywdzące miejscową ludność, a zaszyte w jakichś odległych kątach, gdzie kontrola jest trudniejszą, a gdzie znów niechętnie godzą się obejmować posady ludzie wypróbowani.

Natomiast „federalistami" zwie „Gazeta Warszawska" wszystkich tych, którzy nie uważają za ostatni wyraz rozumu stanu szykan językowych, czy wyznaniowych na niekorzyść żywiołu ruskiego; którzy chcą zjednać dla państwowości polskiej niepolską ludność kresową — życzliwością, a nie obezwładniać jej — kneblowaniem. Tymczasem endekom, choć głoszą o sobie, iż są entuzjastami zachodu, przyświecają pełnym blaskiem wzory hakatystyczno-pruskie z ich taktyką, opartą na wierze, iż ludność obcojęzyczną można przełknąć, byle się należycie paszczę otwierało.

Chłopski pasek zostanie utrzymany

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 20 marca.

Najważniejszym punktem dzisiejszego porządku dziennego obrad Sejmu była sprawa ustawy o **walce z drożyzną**. Sejm uchwalił wniosek posła Pluty (PSL Piast), w myśl którego **pozostawiono rolnikom dalszą możność paskowania**. Ustawa w tej formie jest powtórnem wydaniem poprzedniej ustawy, **nie spełnia więc żadnych nadziei społeczeństwa na walkę z drożyzną**.

Za wnioskiem Pluty głosowały stronnictwa chłopskie, chjena i wszyscy obszarnicy; **przeciw** wszystkie kluby robotnicze oraz poszczególni przedstawiciele inteligencji.

Rosja nie chce przyjąć swych obywateli, wydalonych z Polski

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 20 marca.

Wydział opieki nad bezdomnymi przy komitecie dla spraw uchodźców Rady Ligi narodów zwrócił się do rządu sowieckiego o pozwolenie przejścia przez granicę sowiecką tym bezdomnym, którzy dnia 15 kwietnia mają być wydaleni z Polski.

Rząd sowiecki dał odpowiedź odmowną, gdyż — jak twierdzi — tego rodzaju pozwolenie stworzyłoby precedens dla innych grup obywateli rosyjskich, którzy starają się o powrót do Rosji, n. p. grupa Sawinkowa. W związku z tą sprawą przybywa do Warszawy p. Phibs, sekretarz komitetu dla spraw uchodźców przy Lidze narodów.

Misja angielska opuszcza Polskę

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz."). Wczoraj złożył wizytę pożegnalną prezydentowi Sikorskiemu generał angielski Carton de Wiart w towarzystwie kapitana Granta. Generał wyjeżdża z Polski z powodu zlikwidowania angielskiej misji wojskowej.

—ooo—

Będą rokowania, ale na przyszły tydzień

Wiedeń (PAT) „Neue Freie Presse“ donosi z Paryża: W minist. spraw zagran. podkreślono ponownie w przeciwieństwie do twierdzeń dzienników angielskich, iż nic nie wskazuje na to, aby **przed upływem bieżącego tygodnia mogły być** wdrożone rokowania z Niemcami. Rząd niemiecki **niema** widocznie wcale zamiaru przedłożenia bezpośrednich określonych propozycji, które jedynie mogłyby być podstawą rokowań.

PRZENIESIENIE GŁÓWNEJ KWATERY FRANCUSKIEJ

Paryż (PAT) Havas donosi z Düsseldorfu, że wczoraj dokonano przeniesienia sztabu generalnego armji nadreńskiej z Moguncji do Düsseldorfu.

ANGLJA CHCE OD FRANCJI ZAPŁATY DŁUGÓW

Paryż (PAT) Dyrektor Banku angielskiego odbył konferencję w Paryżu z francuskim ministrem finansów oraz kierownikiem Banku francuskiego w sprawie sposobu pokrycia kredytów, udzielanych Bankowi francuskiemu przez Bank angielski. Sprawy odszkodowań nie poruszano.

NAPRAWIONY KANAŁ

Düsseldorf (PAT) Kanał Ren-Herne **został naprawiony.**

SEJM

—o—

(PAT) **Warszawa, 20 marca.**

Na dzisiejszem posiedzeniu po odesłaniu szeregu **interpelacji** do komisji, marszałek zawiadomił, **że** od marszałka Senatu otrzymał pismo, donoszące o **przyjęciu** przez Senat bez zmiany noweli **do ustawy o uregulowaniu podatku od spożycia, użycia**, względnie produkcji ,oraz noweli do ustawy o państwowym podatku dochodowym. Następnie przyjęto propozycję marszałka w sprawie uzupełnienia porządku dziennego przez dodanie punktu o ustawie o podatku przemysłowym.

Przystąpiono do wniosku w sprawie wydania **pos. Ilskiego, Dymowskiego i ks. Wyrębowskiego. Sprawozdawca** komisji **pos. Jaroszyński** zaznaczył, że komisja jednogłośnie uchwaliła posłów **tych nie wydawać.** Pos. **Putek** w imieniu Wyzwolenia wnosi o odesłanie sprawy do komisji. Wniosek pos. Putka **odrzucono**, wniosek komisji **przyjęto.**

Przystąpiono do sprawozdania komisji prawniczej o ustawie w przedmiocie kosztów sądowych **i opłat w województwach poznańskiem i pomorskiem.** Pos. **Piechocki** jako sprawozdawca komisji prawniczej przedstawił projekt ustawy i wyjaśnił potrzeby, które ją spowodowały. Ustawa konieczną jest z tego względu, że dotychczasowe przepisy, **normujące** opłaty sądowe komorników, adwokatów i notarjuszy w byłej dzielnicy pruskiej przestały obowiązywać od 1 stycznia br. Do dyskusji **nikt się nie zgłosił.** W II i III czytaniu projekt ustawy **uchwalono.**

Przystąpiono do III czytania ustawy w przedmiocie

ZWALCZANIA LICHWY ŻYWNOŚCIOWEJ.

Marszałek zawiadomił o wpłynięciu **poprawki pos. Pluty** do art. 1. Poprawka ta brzmi: Artykuł 1 w brzmieniu podanem przez komisję skreślić a wstawić art. 1 w brzmieniu następującem:

„Art. 1. W artykule 7 ustawy z 5 sierpnia 1922, zamiast zdania drugiego, zaczynającego się od słów: pod pojęcie trudniącej się itd. aż do końca, wstawić zdanie: Artykuł ten nie odnosi się i **nie może być stosowany w żadnym razie do producentów rolnych**, którzy trudnią się chociażby zawodowo pozbywaniem artykułów wyłącznie z własnego gospodarstwa rolnego.“

Sprawozdawca komisji, poseł tow. **Arciszewski**, wypowiada się **przeciwko** poprawce posła Pluty. Poprawka ta nietylko nie usunie niejasności dotychczasowych ustawy, lecz jeszcze je **wzmoże.**

Pos. **Hartglas** wypowiada się wogóle **przeciwko** omawianej ustawie w brzmieniu większości komisji i oświadcza się za stylizacją jej, zawartą we wniosku mniejszości. Występuje przeciwko uprzywilejowaniu jednej kategorji obywateli handlujących, uprawiających niejednokrotnie **lichwę wojenną.**

Marszałek zarządza głosowanie. W głosowaniu za poprawką pos. Pluty oświadczają się PSL, ZLN i Zw. chrześc.-narod. Ponieważ jednakże biuro **ma** wątpliwości co do wyniku głosowania, marszałek zarządza **głosowanie przez drzwi.** W głosowaniu przez drzwi okazuje się, że za poprawką tą oświadczyło się 173 głosy, przeciw 120. Marszałek ogłasza, **że poprawka jest przyjęta.** (Na lewicy wrzawa, słychać głosy: hańba paskarzom! wygłodzicie miasta!).

Pos. **Chomiński** przedstawił sprawozdanie komisji rolnej o wniosku nagłym w przedmiocie przedłużenia ochrony drobnych użytkowników rolnych na ziemiach wschodnich.

Pos. **Hałko** (Wyzwolenie) dowodzi, że ustawa w brzmieniu proponowanem przez komisję jest nie do przyjęcia. Wnosi szereg poprawek, oraz rezolucję, wzywającą rząd do energicznego **przeprowadzenia reformy rolnej** na omawianym obszarze, aby użytkownicy, podlegający dobrodziejstwu ustawy z dnia 28 stycznia 1922 r., a na mocy niniejszej ustawy dalszej ochronie nie podlegający, mogli, jeżeli nie posiadają dość własnej ziemi, zostać nadzieleni ziemią jeszcze w r. 1923, a pozostali użytkownicy aby mogli być nadzieleni **ziemią** w miarę możności przed sfinalizowaniem tej ustawy.

Wicemarszałek **Poniatowski** zawiadamia o wniosku formalnym pos. Żółtowskiego, proponującym **odesłanie omawianej ustawy do połączonych komisyj prawniczej i konstytucyjnej.** Izba głosować będzie nad tym wnioskiem po wysłuchaniu jednego przemówienia za nim i jednego przemówienia przeciwko niemu.

Za wnioskiem tym przemawiał pos. **Rokoszowski** (ZLN), przeciw wnioskowi pos. **Smoła** (Wyzwolenie).

Marszałek poddał pod głosowanie wniosek formalny pos. Żółtowskiego, aby ustawę odesłać do połączonych komisyj prawniczej i konstytucyjnej. Wniosek **odrzucono** większością lewicy i centrum, wobec czego marszałek otworzył rozprawę szczegółową.

Posiedzenie trwa dalej.

* * *

Klub białoruski nie przeszedł do opozycji

Warszawa (PAT). „Kurjer Poranny“ donosi, że wbrew pogłoskom, jakoby klub białoruski przeszedł do opozycji, posłowie wspomnianego klubu zapewnili przedstawiciela „Kurjera Porannego“, że Białorusini nadal, mimo zastrzeżeń co do polityki rządu, popierają obecny gabinet.

PKKP kupuje dolary

Warszawa (PAT) Pisma warszawskie **donoszą**: W przeciągu ostatnich dwóch dni PKKP zakupiła około 500.000 dolarów, zniesionych przez różne koła ludności, które w tym czasie sprzedawały tłumnie dolary z powodu spodziewanej zwyżki marki polskiej.

Potanienie jaj

Warszawa (PAT) **Na rynku panuje w dalszym ciągu tendencja zniżkowa na jaja.** Dotąd związek spółdzielni jajczarskich sprzedawał w swoich sklepach jaja po 550 marek, od dnia 20 bm. **zaś ceny jaj obniżone będą do 500 marek za sztukę.**

Zgon arcybiskupa Bilczewskiego

Lwów (PAT). We wtorek o godzinie 3'30 po południu, po 2-miesięcznej chorobie, zmarł arcybiskup Józef Bilczewski.

Konwencja sanitarna między Polską a Rosją

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz.“). Między rządem polskim a rządem sowieckim zawartą została konwencja sanitarna, która zostanie wniesiona do Sejmu celem ratyfikacji. Konwencja wylicza środki, które obowiązane są przedsięwziąć oba rządy na wypadek pojawienia się na ich terytorjum cholery albo dżumy.

Przedłużenie misji p. Calondera

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz.“). Okres urzędowania p. Calondera, przewodniczącego polsko-niemieckiej komisji dla Górnego Śląska, upływa z dniem 16 maja b. r. Prawdopodobnie Rada Ligi narodów mandat p. Calondera przedłuży.

—ooo—

Wykluczenie komunistów

Bruksela (PAT). Kongres górników przyjął jednogłośnie uchwałę związku górników w Charlerei, wykluczającą komunistów ze związku.

„Times“ za federacją polsko-litewską

Londyn. (PAT) „Times“ w artykule wstępnym omawia sprawę wschodnich granic Polski, wyrażając zdziwienie z powodu protestu sowietów, ponieważ granica ustalona została za obopólną zgodą. Dziennik dodaje przytem, że wspomniana granica jest korzystną dla ludności pasa granicznego, która niczby nie zyskała pod panowaniem sowietów. Co do sprawy Wilna „Times“ uważa, że argumenty etnograficzne wysuwane przez Litwinów **są bezpodstawne.** Ludność litewska jest wyłącznie wiejską, stanowi natomiast mniejszość w miastach, a nawet w samem Kownie. Niemniej jednakże „Times“ uważa, że ustanowienie w tamtych stronach granicy na podstawie etnograficznej albo geograficznej jest **niemożliwe.** Jedynem słusznem rozwiązaniem sprawy był — zdaniem dziennika — projekt Hymannsa, **polegający na federacji polsko-litewskiej.** Dziennik wyraża żal z powodu tego, że Rada ambasadorów zarzuciła ten projekt rozwiązania sprawy, nad którym pracować będzie nadal dyplomacja angielska.

Sowiety wysyłają zboże do zagłębia Ruhry

Moskwa (PAT). 5 miljonów pudów zboża, przeznaczonych przez wszechrosyjski komitet związków zawodowych dla robotników w zagłębiu Ruhry, załadowanych będzie na okręt w Rewlu.

Walka z konstytucją w Rumunji

Bukareszt (PAT). Partje opozycyjne urządziły zgromadzenie protestujące przeciw zmianie konstytucji. Grupie demonstrantów, która chciała wtargnąć do środka miasta, zastąpił drogę kordon wojsk, przyczem przyszło do starć. Jest kilku rannych.

Po wyborach w Jugosławji

Belgrad. (PAT) W czasie niedzielnych wyborów do skupczyny spokój nigdzie nie został zakłócony. Rozpatrując wynik wyborów należy mieć na względzie, że do ostatniego parlamentu należało 417 posłów, do nowego parlamentu wejdzie zaś 313 posłów. Radykali, którzy posiadali poprzednio 92 mandaty, zdobędą obecnie z górą 116 mandatów, demokraci, którzy mieli 99 mandatów, zdobywają obecnie 45, komuniści i republikanie mandatów nie uzyskali, mahometanie z Bośni i słoweńska partja klerykalna zachowują tęsamą liczbę mandatów. Partja ludowa Radica, **która miała dotychczas 50 mandatów, zdobyła obecnie 68 mandatów. Niemcy w Słowenji nie uzyskali** mandatów, zdobyli natomiast pięć mandatów w Wojewodinie. Pasicz wybrany został w Belgradzie i w kilku innych okręgach. Partja radykalnych dysydentów Protica poniosła porażkę. Ogółem głosowało 88 proc. uprawnionych. Wszyscy ministrowie zostali ponownie wybrani. Minister finansów Stojaginovic, który nie był dotychczas posłem, został wybrany w okręgu Nowy Sad.

Sprawy Bliskiego Wschodu

Rzym (PAT). Ajencja Stefanji donosi z Konstantynopola: W związku z szerzącemi się pogłoskami o przygotowaniach wojennych w Tracji zachodniej przez generała greckiego Pangalesa, wysocy komisarze zarządzili wysłanie jednego torpedowca do Salonik.

Konstantynopol. (PAT) Generał Harrington odjechał do Londynu, celem zdania rządowi angielskiemu sprawy o sytuacji wojskowej.

SKŁADKI

NA TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI złożyli: 1) nik 3000 marek, 2) Ludwika K. 2000 marek, 3) Buczyński 1000 marek, 4) Pafnucuś M. 2.500 marek, 5) Wiśka M. 2.500 marek, 6) Dr. Woźniakowski 100.000 marek, 7) Dr. Aleksandrowicz 10.000 marek, 8) Huppert 25.000 marek, — razem dotychczas 559.500 marek.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 4331. Dyrekt. Józefowi Kannenbergowi, kurs abiturjentów Akademji handlowej; 4332. Pamięci Alojzego Szarłowskiego powstańca z r. 1863, prof. gimn. Sobieskiego w Krakowie, rodzina; 4333. Oficerowie Dow. 28 dyw. piechoty; 4334—5 (2 ceg.) Pamięci wiceprezesa Sądu apel. Jarosława Uhr Stebelskiego, sądownictwo i prokuratury zachod. Małopolski; 4336. Pracownicy warszt. głównych warsztatu elektro-techn. Dyr. Wileńskiej P. K. P. 4337. Grono naucz. i uczniowie państw. gimnaz. w Mysłowicach; 4338. Szkoła im. M. Konopnickiej w Tarnowie ku czci Ks. Józefa Chrząszcza.

W Rosji sowieckiej

Czerwoni przemysłowcy i opozycja komunistyczno-robotnicza

(Dokończenie)

W. C. S. P. S. (Rada naczelna związków zawodowych) powstała przeciw organizacji przemysłowców czerwonych. Prezes Rady Tomskij, groził „zwartym frontem robotniczym", jednak musiał się pogodzić z powstaniem „korporacji przemysłowców", jak ją nazwał Smigła, jeden z jej gorących obrońców i propagatorów.

Wobec tego zrozumiałem jest, że otwierają się potrosze oczy tym, którzy dotąd uparcie nie chcieli widzieć tego, co się sprzeciwiało dogmatom ich wiary komunistycznej.

Grupa robotników komunistów wydała odezwę do „rewolucyjnego proletarjatu i wszystkich rewolucjonistów, którzy pozostali wierni walczącej klasie robotniczej".

W odezwie tej powiedziano, że „grupa Prawdy Robotniczej" powstała jeszcze w jesieni 1921 r. Z tak zwaną „opozycją robotniczą" nie ma nic wspólnego, ponieważ ta ostatnia, chociaż do niej wchodziły cenne swą rewolucyjnością jednostki, objektywnie była reakcyjną, dążąc do odrodzenia haseł i środków działania z okresu „wojennego komunizmu".

Grupa twierdzi, iż proletarjat rosyjski nie dojrzał jeszcze do przebudowy społeczeństwa na nowych zasadach.

Partja komunistyczna — partja robotnicza w czasie walk rewolucyjnych, ujawszy rządy kraju, stała się partją organizatorów i kierowników życia państwowego na zasadach kapitalistycznych. Wobec zacofania i braku organizacji robotniczych coraz więcej i już niepowrotnie traci związek z proletarjatem. Biurokraci państwowi, partyjni i ze związków zawodowych żyją w warunkach materjalnych jaskrawo różnych od tych, w których żyje klasa robotnicza. Ich dobrobyt zależy od stopnia wyzysku i uległości mas pracujących. Wobec tego nieunikniona jest sprzeczność interesów i zerwanie partji komunistycznej z klasą robotniczą. Byt partji komunistycznej określa jej świadomość społeczną, jej ideały i aspiracje, wrogie interesom walczącego proletarjatu. Przepaść pomiędzy RKP (ros. part. kom.) i klasą robotniczą coraz się pogłębia i fakt ten ukryć się nie da.

NEP (nowa polityka ekonomiczna) jest wznowieniem normalnych stosunków kapitalistycznych; głód 1920—21 r. wywołał zróżniczkowanie wsi, gdzie się znów tworzy warstwa ekonomicznie silnych „kułaków". W kraju z ogromną przewagą drobnego włościaństwa dużą rolę będzie odgrywał kapitał handlowy. Proletarjat zaś, osłabiony wskutek upadku przemysłu, pozbawiony znacznej części swych najbardziej aktywnych członków, którzy przeszli na służbę państwową, nie posiadający swej proletarjackiej partji i rewolucyjnych organizacji robotniczych, obecnie pozbawiony jest wszelkich prawie wpływów.

Konieczne jest utworzenie partji proletarjatu rosyjskiego, która w dziedzinie polityki wewnętrznej będzie walczyła o demokrację, tj. o warunki, dające możność rozwijać polityczną, ekonomiczną i kulturalną działalność klasy robotniczej, domagać się swobody prasy i koalicji dla rewolucyjnego proletarjatu, walczyć przeciw bezprawiom administracji, o ile to jest możliwe w kraju pozbawionym obieralnej władzy ustawodawczej.

Odezwa występuje przeciw „fetyszowi monopolu praw wyborczych dla pracujących", nawołuje do walki w związkach zawodowych o możliwe polepszenie bytu materjalnego robotników i przestrzegania przepisów kodeksu pracy, w dziedzinie pracy kulturalnej do „zupełnego zerwania z oficjalna radziecką pracą i sztuką".

Wreszcie wskazuje konieczność ścisłej konspiracji.

Tak mówią robotnicy-komuniści o swej władzy i partji komunistycznej.

Nic też dziwnego, że w listach więziennych ze wszystkich większych miast, zaznacza się, że w ostatnich czasach wśród więźniów „politycznych" coraz częściej się spotyka komunistów. (Komunistów w więzieniu nie od dziś się spotyka, lecz dotąd byli to złapani na nadużyciach urzędnicy).

L. S.

UWAGI

—o—

Praktyki endeckie

Konfrontowaliśmy niedawno antydrożyźniane hałasy w endeckim „Gońcu Krak." z przemówieniem **endeckiego posła Gościckiego w Sejmie**, który oburzał się na Wyzwoleńców, że nie są dość agrarjuszowsko usposobieni i tłómaczył, że niewolno im siedzieć na „dwóch stołkach" i nie obstawać przy swobodnym wywozie produktów rolnych z kraju.

Teraz uczynimy inne zestawienie.

Tenże „Goniec" (mianujący się wprawdzie bezpartyjnym — w tytule), podaje artykuł, napisany przez posła Knothego, hospitanta bloku ósemkowego, w którym czytamy:

> „Przed wojną wpływy z ogólnych danin publicznych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, według danych ministerjum finansów, wynosiły w roku 1914 po przeliczeniu na franki szwajcarskie **921 miljonów**; w roku 1920 wyniosły **109 miljonów**; w roku 1921 wynosiły **146 miljonów**; w roku 1922 **wraz z daniną państwową — 255 miljonów**.
>
> Oto główna przyczyna i główne źródło naszych niedomagań społecznych i państwowych. Nie zbudujemy silnej Polski, nie damy jej możności rozwoju, jeżeli nie zrozumiemy, że Skarbowi naszego Państwa trzeba służyć tak przynajmniej gorliwie, jak służyliśmy przed wojną skarbom obcych i wrogich nam mocarstw zaborczych.
>
> Nie otrzymując należytej pomocy od ludności, nasze dotychczasowe rządy zmuszone były drukować pieniądze, które puszczone w obieg, traciły na swej wartości, gdyż nie miały realnego pokrycia, i obywatel w tym właśnie haraczu walutowym płacił Państwu to, co był mu powinien. Taka jednak gospodarka finansowa, o której słusznie jeden z posłów sejmowych powiedział, że jest to ekonomja niebieskich ptaków, doprowadziła do tego, żeśmy stracili zaufanie we własne siły i że w te siły nasze nie chce już wierzyć świat cały!"

A teraz posłuchajmy, co pisemko — tonem swoim sensacyjnym zbliżone do „Gońca", ale nie zajmujące określonego stanowiska politycznego — mówimy o warszawskim „Expresie Porannym" — pisze o zabiegach w komisji skarbowej p. Wierzbickiego, jednego z **matadorów endecji i Lewiatanu**:

> „W komisji skarbowej poseł Andrzej Wierzbicki podłożył minę prochową pod projekt podatku obrotowego i zarazem pod całą ustawę o naprawie skarbu.
>
> Ta mina podziemna miała tym razem formę poprawki, umożliwiającej fabrykantom i kupcom niepłacenie skarbowi takich sum z tytułu podatku obrotowego, na jakie skarb musi rachować, jeżeli chce pokryć niedobór i zaprzestać dalszej emisji marek polskich.
>
> Oczywiście teraz będzie trzeba mozolnych zabiegów, aby na pełnem posiedzeniu sejmowem naprawić fatalne następstwa roboty posła Andrzeja Wierzbickiego. Podobnych min podziemnych zresztą będzie więcej".

Taki obraz działalności pos. Wierzbickiego nie bardzoby się pokrywał z wywodami p. Knothego, które sobie przyswoił „Goniec"...

Może ktoś bardzo naiwny i dobroduszny powiedzieć, dlaczegóż ludzie, należący do jednego ugrupowania, nie mogą się różnić w zdaniach? Zapewne, gdyby to byli ludzie, zasiadający przy jednym stoliku w kawiarni, a nie w jednym klubie politycznym i gdyby nie chodziło zwłaszcza o **najważniejszą sprawę, jaką ma Polska, jaką ma Sejm do rozwiązania! O byt Polski!**

Jeżeli tu zachodzą głębokie różnice w pojęciach, czy wypowiedzeniach się, — to nie powinna módz się utrzymać jedność ugrupowania. Inaczej, klub, tolerujący taki stan, jest **instytucją li tylko asekurującą mandaty swym uczestnikom**, wobec czego każdy uczestnik klubu popisuje się wystąpieniami na własną rękę.

Tak samo prasa danego ugrupowania schodzi na stanowisko najbardziej niewybrednej demagogji, jeżeli — zależnie od tego, jaka sobie pragnie wyrobić klientelę, wybiera sobie te klawisze, w które dogodniej jej uderzać, zachwalając równocześnie — cały klub (!) i **zatajając przed czytelnikami to, co nawet przodujący w tym klubie czynią lub głoszą, lub nie zbijając ich twierdzeń.**

—ooo—

Endecki Wartalski w Paryżu

Podczas bankietu, wydanego w Paryżu na cześć misji ekonomicznej polskiej, zabrał głos w charakterze uczestnika tej misji endecki poseł na Sejm, p. Stanisław Wartalski. Chciał on, zdaje się, wylać przed Francuzami całą mądrość, nabytą z artykułów Neuwerta, nie orjentując się zgoła, że mówi nie przed swoimi wyborcami, lecz przed obcem forum stołecznem. Wyłuszczył historję o „mocarstwie anonimowem", napadł na mniejszości narodowe w Polsce, obiecując ku temu moment, gdy rząd polski ubiegał się o uznanie granic wschodnich Rzeczypospolitej i t. d. Treść nieoczekiwana i poziom zdumiewający tej mowy wywołały — jak stwierdza korespondent paryski „Robotnika" — taką konsternację, iż sam p. Wartalski, przekonawszy się po niewczasie o swoim „sukcesie", był na tyle przezorny, że nie zjawił się już w poselstwie polskiem na posłuchaniu polskiej misji ekonomicznej u posła hr. Zamoyskiego.

Fakt ten nastręczałby dwie uwagi: o ile dawni endecy, mimo, że w interesie swojej polityki nasycają swoich zwolenników ideologją „własnych śmieci", na których wolno się niczego nie żenować, potrafią jako ludzie, wychowani ongi w innej atmosferze, nagiąć się zagranicą do pewnych wymagań europejskich, o tyle „nowi ludzie" w obozie endeckim nawet nie zdają sobie sprawy, jaką tworzą cudaczną dla obcych odmianę ludzką!

Powtóre zadziwić musi fakt, iż w naszych misjach, w których mogą znajdować się osoby takiego typu, istnieją stosunki do tego stopnia luźne, że każdy może gadać, co mu się podoba i kompromitować zarówno daną wyprawę, jak i kraj cały.

Wiadomości polityczne

—o—

TELEGRAMY SIKORSKI—POINCARE

Dnia 17 bm. prezes Rady ministrów generał Sikorski wysłał do prezydenta Poincarego depeszę tej treści: Przeświadczony o niezwykłej doniosłości decyzji, którą powzięła Rada ambasadorów, spieszę wyrazić panu prezydentowi w imieniu rządu polskiego, na skutek jednomyślnej manifestacji Sejmu i Senatu, naszą wdzięczność najgłębszą dla Francji, której pomoc i troskliwa, wypróbowana przyjaźń nigdy nie zawiodły. Nie mogę w tej uroczystej chwili ukryć wyrazów wdzięczności, należnej Panu z racji jego roli osobistej, tak decydującej w obecnych okolicznościach, ani też pominąć milczeniem cennej pomocy znakomitych przedstawicieli armji francuskiej około utrwalenia wschodnich granic Polski. Ścisłe węzły, łączące nasze oba kraje we wspólnym wysiłku ku powszechnym ideałom, zacieśniają się jeszcze dzięki tej decyzji, która pozwala rozwinąć Polsce żywotne siły bogactw i energję w dążeniu ku realizacji dzieła pokoju, zakreślonego traktatami, które uświęciły jej zjednoczenie i niepodległość. W odpowiedzi otrzymał p. prezes Rady ministrów następujący telegram: Dziękuję Panu za depeszę, którą Pan zechciał łaskawie skierować do mnie w związku z decyzją, powziętą przez Radę ambasadorów. Rząd Rzeczypospolitej, rozważając wraz z innymi rządami państw sprzymierzonych sprawę granic Polski, był powodowany uczuciami, jakie Francja żywi dla Waszego szlachetnego kraju, z którym wiąże ją sojusz, uświęcony wiekową przyjaźnią. Francja cieszy się myślą, że decyzja ta będzie wspierać owocnie godne podziwu wysiłki, podejmowane przez naród polski dla pokojowego rozwoju jego pmyślnej przyszłości. Szczęśliwy jestem, Panie Prezydencie, że mogę wyrazić moje najżywsze powinszowanie i proszę, aby zechciał Pan wobec rządu i narodu polskiego być rzecznikiem rządu i narodu francuskiego, które podzielają radość Polski, jako swego przyjaciela i sprzymierzeńca. Poincare.

ARESZTOWANIE WODZA REAKCJONISTÓW NIEMIECKICH

Wiedeńska „Arbeiter Zeitung" donosi z Berlina: Przywódca Hackenkreuzlerów porucznik Rossbach został uwięziony i odstawiony do więzienia policyjnego. Aresztowanie nastąpiło na podstawie ustawy o ochronie republiki. Rossbach, który swego czasu organizował brygadę bałtycką, zamierzał obecnie, jak twierdzi policja, podburzyć ludność zagłębia Ruhry do czynnego oporu przeciwko Francuzom. Pozostawał on w ścisłym związku z dwoma innymi przywódcami Selbstschutzu, którzy niedawno zostali aresztowani. Próbował on werbować ochotników, aby w danej chwili uderzyć na Francuzów. Ze strony prawicowej czynione są starania o uwolnienie Rossbacha.

WNIOSEK NA SOCJALIZACJĘ W ANGLJI

Na wtorkowem posiedzeniu Izby gmin socjalista Snowden zgłosił rezolucję, na mocy której rząd winien dążyć stopniowo **do usunięcia ustroju kapitalistycznego**. Zakłady przemysłowe winny przejść na własność państwa, również jak i urzędy pracy. Obrady będą miały charakter akademicki, gdyż wniosek ten będzie obalony przez partje konserwatywną, narodowo-liberalną i niezależnych liberałów, którzy poraz pierwszy wystąpią **przeciw partji pracy.**

Uroczystość 30-lecia PPS w Warszawie

W przybranej zielenią, oraz przystrojonej w czerwień i sztandary sali Zw. zaw. handlowców przy ul. Siennej 16 odbyła się w niedzielę staraniem warszawskiego O. K. R. uroczysta akademja jubileuszowa dla uczczenia i upamiętnienia 30-lecia PPS.

Akademję uroczystą zagaił przewodniczący W. O K. R. poseł tow. Jaworowski, dając treściwy zarys dziejów od powstania PPS aż do chwili powstania rządu Moraczewskiego. Wezwawszy obecnych do uczczenia tych, którzy za wspólną sprawę odeszli z pośród nas, ginąc na szubienicach, w kazamatach, w tajgach Sybiru i na wygnaniu, tow. Jaworowski zaprosił na honorowego przewodniczącego senatora tow. Bol. Limanowskiego. Ukazanie się sędziwej postaci czcigodnego nestora socjalizmu polskiego i przewodniczącego na pierwszym zjeździe organizacyjnym PPS w 1892 roku w Paryżu, sala witała długo niemilknącym oklaskiem i okrzykami: Niech nam żyje! Drugi huragan oklasków i okrzyków zrywa się, gdy senator tow. Limanowski na asesorkę zaprasza tow. Marję Paszkowską (Gintrę), towarzyszkę pracy J. Piłsudskiego i St. Wojciechowskiego, która w nielegalnym „Robotniku" spełniała rolę „dromaderki", z narażeniem wolności, a często zdrowia i życia kolportując „bibułę" wszędzie, gdzie pracowały młot i kielnia polskiego robotnika.

Pierwsze przemówienie wygłosił tow. Limanowski, wskazując, że obchodzimy uroczystość jawnie, w wolnej Polsce. Następnie omówił dzieje PPS i wyraził ubolewanie nad tem, że PPS w swych szeregach ma wprawdzie dużą, ale tylko część proletarjatu robotniczego. Reszta bądź trzyma się klamek pańskich, bądź pycha nie pozwala im solidaryzować się z ogółem robotniczym, innych trzyma zdala niewola duchowa albo strach przez wrogów klasowych napędzony, strach przed żydami, mniejszościami narodowemi itd. Stosunek nasz do obcych narodowości powinien być taki, żebyśmy narodowości te jak magnes przyciągali, a nie odpychali od nas. Zadaniem bowiem socjalizmu jest obalanie przegród, a nie kopanie przepaści pomiędzy ludami.

Następnie przemawiał jeden z założycieli PPS tow. Czarkowski, a wkońcu tow. Perl, także jeden z założycieli PPS, obecnie poseł i redaktor „Robotnika", który zwrócił uwagę na zbiegające się w niedzielę dwie uroczystości: 30-lecia PPS i z powodu uznania granic Polski, do czego, jeśli kto się przysłużył, to w pierwszym rzędzie PPS jako partja, która pierwsza zaczęła głosić hasło niepodległego bytu państwowego. Pomimo to dziś kiedy to państwo już żyje swoim niezależnym bytem, inni przychodzą i wyciągają ręce po władzę, twierdząc, że Polska to oni i że tylko im wszystko się należy. I oto od nas zależy, czy Polska będzie państwem demokratycznem, czy też będzie domeną paskarzy, obszarników itd. Oddawszy hołd zmarłym tow. Krauzowi, Jędrzejowskiemu, Sulkiewiczowi, Malinowskiemu, Kwiatkowi itd., tow. Perl wezwał do uczczenia pamięci szarego, nieznanego żołnierza rewolucji, której wolność i życie złożył na ołtarzu idei.

Po przemówieniach odbyła się część koncertowa przy udziale wybitnych sił artystycznych.

* * *

OBCHÓD 30-LECIA PPS W WIELICZCE

Ogół robotniczy Wieliczki wspaniałym obchodem uczcił jubileusz PPS. O godz. 10 przed południem ogłoszono zbiórkę przed szybem Daniłowicza, gdzie zgromadziły się tysiące górników. Stąd z czerwonymi sztandarami na czele, przy dźwiękach znakomitej orkiestry ruszył pochód manifestacyjny przez główne ulice miasta do Domu robotniczego. W pięknie dekorowanej sali festonami zieleni i różnokolorowych lampek elektrycznych widniały na scenie biust J. Piłsudskiego i portrety tow. Daszyńskiego i Limanowskiego. Zagaił uroczystość tow. Okoński przewodniczący komitetu miejscowego, poczem tow. Malisz z Krakowa streścił historję PPS od czasów jej powstania aż do dni dzisiejszych, a wkońcu wezwał do złożenia hołdu wszystkim bojownikom i działaczom PPS przez trzykrotne cześć!, co zgromadzeni wśród oklasków powtórzyli. Następnie zabierali głos delegaci: imieniem związku salinarzy tow. Tatara, imieniem młodzieży tow. Jura, imieniem kooperatywy robotniczej tow. Pytlik, imieniem Tow. Domu robotniczego tow. Jasiński, imieniem kobiet tow. Gazek i Bajorkowa. Wieczorem odbyło się przedstawienie i zabawa, które zakończyły uroczystość

O rejestrację stanu cywilnego „bezwyznaniowych"

Kwestja „bezwyznaniowych", nie istniejąca oddawna na zachodzie Europy, a od roku 1917 nawet w Rosji, jest jedną z najdotkliwszych bolączek naszego ustawodawstwa cywilnego, otrzymanego w spadku po rosyjskim najeźdźcy. Konsekwencją nieuznawania przez obowiązujące w b Kongresówce prawodawstwo rosyjskie pojęcia bezwyznaniowości było stosowanie w sferze praktyki prawnej zasady „przymusu religijnego" względem osób, nie przyznających się do żadnego wyznania.

Przymus religijny wkraczał przedewszystkiem w dziedzinę prawa małżeńskiego i rozwodowego, rejestracji stanu cywilnego itd., stwarzając sytuację uciążliwą lub wręcz nieznośną dla tej części ludności, która swe stosunki cywilne pragnęła normować na podstawie przepisów świeckich, nowoczesnych i w zasadzie dla wszystkich obywateli jednakich.

Po złączeniu rozdartych dzielnic polskich w jedną niepodległą Rzeczpospolitą sprawa „bezwyznaniowych" wraz z całym kompleksem obracających się dokoła niej zagadnień skomplikowała się i zagmatwała jeszcze bardziej. O ile bowiem w b. zaborach pruskim i austrjackim pojęcie „bezwyznaniowości" było uznane przez odpowiednie ustawy konstytucyjne (art. 12 Ust. Konst. Pruskiej z dn. 31/I. 1850 roku; art. 14 Ust. Zasadn. Austrjackiej z dn. 31/XII 1867 r.) i stanowiło w zakresie stosunków prawnych pewien określony stan wyznaniowy (status religionis), o tyle w b. zaborze rosyjskim pozostało wszystko po dawnemu, tj. pojęcie „bezwyznaniowości" nie było nadal uznawane, jako obce obowiązującemu wciąż prawodawstwu rosyjskiemu.

Dopiero ogłoszona w dniu 1/VI 1921 r. Konstytucja marcowa, gwarantująca w art. 111 wolność sumienia i wyznania, zaś w art. 112 nieprzymuszenie nikogo do udziału w czynnościach religijnych, sprowadziła w istniejącym dotąd stanie rzeczy pewien przełom, jeśli chodzi o dziedzinę prawa publicznego, legalizując mianowicie na terenie całej już Rzeczypospolitej pojęcie „bezwyznaniowości". W dziedzinie jednak prawa cywilnego, wobec utrzymywanego w b. Kongresówce religijno-wyznaniowego charakteru przepisów o rejestracji stanu cywilnego oraz prawa o małżeństwie z 1836 roku, brak odpowiednich przepisów administracyjno-wykonawczych, względnie noweli do prawa cywilnego, uniemożliwił wyciągnięcie konsekwencyj z wymienionych artykułów konstytucji w praktyce cywilnej i spowodował w tej dziedzinie utrzymanie status quo.

Dążąc do usunięcia systemu anomalij prawnych, powstałych na skutek nieprzystosowania obowiązującego w b. Kongresówce ustawodawstwa cywilnego do ducha i treści art. 111 i 112 Konstytucji, oraz, mając na względzie: a) że prowadzenie aktów stanu cywilnego należy do poruczonego przez państwo zakresu działania ciał samorządowych (art. 9 i 10 „Dekr. o samorz. miejsk. z dn. 4/II 1919 r.) i b) że Prokuratorja Generalna powołana jest do wydawania opinji prawnych we wszystkich sprawach, dotyczących ważnych interesów administracji państwowej (art. 2, p. 4 Ustawy z dnia 31/VII 1919 roku), Magistrat m. Łodzi w październiku 1922 roku wystąpił do Prokuratorji Generalnej z memorjałem o rozstrzygnięcie wątpliwości, czy Urząd Stanu Cywilnego przy Magistracie m. Łodzi ma prawo przyjmować liczne zgłoszenia osób bezwyznaniowych i zapisywać dotyczące ich stanu cywilnego akty do rejestrów, jakie prowadzi dla żydów i dysydentów. W memorjale tym Magistrat zobrazował obszernie istniejący dotychczas w praktyce rejestracyjnej stan rzeczy, wskazując następnie m. in. że osoby, zamieszkałe obecnie w Łodzi a związane ślubem cywilnym, zawartym poprzednio w b. dzielnicy austrjackiej, nie posiadają faktycznej możności dokonania ciążącego na nich obowiązku zarejestrowania dzieci z tych związków zrodzonych, jeśli pragną uniknąć obrzędu religijnego a dzieciom nadać również stan nieprzynależności do żadnego wyznania. Powołując się na zawierające gwarancje wolności sumienia art. 111 i 112 Konstytucji oraz interpretując przez analogję rozciągliwy w swej treści art. 92 KCP, Magistrat m. Łodzi w zakończeniu memorjału konkretyzuje zaznaczające się w dziedzinie rejestracji „bezwyznaniowych" wątpliwości w formie następujących pytań:

1) czy zgodne z art. 92 ust. KCP oraz art. 9 Ust. Post. Cyw. jest zakładanie i prowadzenie dla osób, nie należących do żadnego prawnie uznanego kościoła i pochodzących z b. zaborów austrjackiego i pruskiego, świeckich rejestrów aktów stanu cywilnego w Urzędzie przy Magistracie, na wzór i przez analogję z rejestrami dla niechrześcijan i dysydentów;

2) czy do rejestrów powyższych mogą być wpisywane również akty stanu cywilnego osób, pochodzących z b. zaboru rosyjskiego, które lege artis wystąpią uprzednio na zasadzie art. 111—112 Konstytucji oraz rozporządzenia 3 Ministrów o zmianie wyznania z dnia 11 stycznia 1921 roku z gminy wyznaniowej, do której dotąd należały.

Na streszczony powyżej memorjał Magistrat m. Łodzi otrzymał niedawno za pośrednictwem Województwa zasadnicze wyjaśnienia Generalnej Prokuratorji (z dn. 8/I 1923 r. L. 20065/2543/22 I). Definitywne i miarodajne, na ścisłych przesłankach prawnych oparte, rozstrzygnięcie Generalnej Prokuratorji usuwa wreszcie istniejące wątpliwości i wypełnia lukę, widniejącą w naszem prawodawstwie w sprawie rejestracji stanu cywilnego osób, podających się za „bezwyznaniowców". Generalna Prokuratorja Rzeczypospolitej, wychodząc z założenia, że art. 111 Konstytucji poręcza wszystkim obywatelom nietylko wolność wyznania, ale i wolność sumienia, czyli uznaje, że prawo musi uznać stan nienależenia obywatela do żadnego wyznania, — dochodzi do wniosku, iż bezwyznaniowość powinna być traktowana jako sui generis prawny stan wyznaniowy, w którym pozostaje dany obywatel. Dlatego też — wobec istniejącego obowiązku powszechnej rejestracji stanu cywilnego obywateli — sprawa prowadzenia aktów stanu cywilnego dla osób bezwyznaniowych nie może być rozstrzygnięta inaczej, jak przez założenie przy świeckich urzędach stanu cywilnego osobnych rejestrów osób, nie należących do żadnego wyznania.

W związku z powyższem Generalna Prokuratorja uznaje za niewątpliwy prawny obowiązek Urzędu Stanu Cywilnego przy Magistracie m. Łodzi założenie takich rejestrów dla osób bezwyznaniowych według przepisów prawa, obowiązującego w tym względzie w b. dzielnicach pruskiej i austrjackiej, mniemając przytem, że wymieniony Urząd Stanu Cywilnego mocen jest rejestrować takie akty stanu cywilnego dla osób, przynależnych do b. zaboru rosyjskiego, które wykażą się prawnym stanem bezwyznaniowości.

Na pytania, sprecyzowane w memorjale Magistratu m. Łodzi Generalna Prokuratorja odpowiada w sposób następujący:

1) zakładanie i prowadzenie dla osób, nie należących do żadnego prawnie uznanego wyznania i pochodzących z b. zaborów pruskiego i austrjackiego, świeckich rejestrów aktów stanu cywilnego w Urzędzie Stanu Cywilnego przy Magistracie m. Łodzi, na wzór i przez analogję z rejestrami dla dysydentów i niechrześcijan, jest zgodne z art. 92 ust. 2 KCP oraz art. 9 Ust. Post. Cyw.;

2) do rejestrów powyższych mogą być również wpisywane akty stanu cywilnego osób, pochodzących z b. zaboru rosyjskiego, które lege artis wystąpią uprzednio na zasadzie art. 111—112 Konstytucji z gminy wyznaniowej, do której dotąd należały.

Wyjaśnienia Centralnej Prokuratorji, wieńczące akcję Magistratu m. Łodzi w sprawie rejestracji „bezwyznaniowych", muszą oczywiście — jeśli sprawa ta ma wejść na tory praktycznej realizacji — spowodować wydanie odpowiednich przepisów wykonawczych, bądź w drodze administracji, bądź w trybie ustawowym, przez częściową nowelizację prawa cywilnego, obowiązującego w b. zaborze rosyjskim. Rzeczą czynników zainteresowanych jest dopilnować, by kwestja ta nie poszła w odwłokę, a stosunki prawnocywilne osób „bezwyznaniowych" uległy pożądanej radykalnej zmianie w ramach zasady zupełnej wolności sumienia, gwarantowanej przez Konstytucję Rzeczypospolitej.

B. D.

Prywatne szkolnictwo polskie pod zaborem czeskim przed niebezpieczeństwem likwidacji

Wiadomości, jakie dochodzą nas o sytuacji szkół „Macierzy Szkolnej", rozwijającej działalność na Śląsku pod zaborem czeskim, świadczą, że instytucji tej, od pięciu lat walczącej z piętrzącemi się trudnościami finansowemi, grozi niebezpieczeństwo. „Macierz", własnymi środkami, że składek i darów upośledzonego i nękanego gospodarezo w Czechosłowacji robotnika i wieśniaka polskiego, nie jest w stanie opędzić kosztów, powodowanych utrzymywaniem przez nią szeregu szkół wraz z gimnazjum w Orłowej. Pomoc zubożałego społeczeństwa polskiego przy obecnych stosunkach walutowych słabnie w zastraszający sposób, subwencje „słowiańskiego" rządu czeskiego są śmiesznie, wprost prowokacyjnie małe. „Macierz" będzie musiała — jeżeli pomoc zaraz nie nadejdzie — przystąpić do częściowej likwidacji swoich szkół. Płacz dzieci, łzy i rozpacz ich rodziców, chcących trwać wiernie przy polskości, mają się rozbić o przeszkody natury finansowej, które przecież przy dobrej woli i pomocy społeczeństwa polskiego i czynników rządowych dałyby się usunąć. Czy jest możliwem, byśmy ze spokojnem sumieniem oddali parę tysięcy dzieci naszych polskich robotników, górników i wieśniaków — na konieczną czechizację i to po tylu trudach i ofiarach już poniesionych dla ugruntowania polskości na kresach zachodnich? Byłoby to lekkomyślnem przestąpieniem, niezrozumieniem obowiązku narodowego, zbrodnią na wiernych synach Narodu Polskiego. Nie może do tego dopuścić ani społeczeństwo polskie, ani, i to przedewszystkiem te czynniki i organizacje, do których piecza nad szkolnictwem polskiem należy. Pomoc dla „Macierzy Polskiej w Czechosłowacji" musi przyjść natychmiast i byt tej instytucji musi być wreszcie oparty na zdrowych podstawach.

Przegląd społeczny

—o—

DODATKI DROŻYŹNIANE DO EMERYTUR URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH

Zakład pensyjny dla funkcjonarjuszy we Lwowie komunikuje, że począwszy od 1 marca b. r. dodatki drożyźniane do emerytur urzędników prywatnych ubezpieczonych ustawowo wynoszą miesięcznie: dodatek do renty starości 48.000 mk, — do renty inwalidzkiej 40.000 mk, — do renty wdowiej i sierocej 20.000 mk, — dodatek dla dzieci przy matce 10.000 mk. Dodatek drożyźniany dla dobrowolnie ubezpieczonych podwyższa się od 1 kwietnia b. r. do wysokości 600-krotności renty statutowej, najmniej 6000 mk.

—ooo—

POSTULATY HANDLOWCÓW

Celem omówienia ciężkiego położenia pracowników handlowych w Krakowie i ich chaotycznych płac zwołał Związek zawodowych pracowników handlowych na dzień 14 marca do sali przy ul. Sławkowskiej l. 6 zgromadzenie handlowców z porządkiem dziennym: 1) drożyzna a płace handlowców, 2) organizacja. Po zagajeniu zgromadzenia przez zastępcę przewodniczącego i wygłoszenia przez tegoż referatu o położeniu klasy pracującej w Polsce wogóle a pracowników handlowych w szczególności mowca scharakteryzował położenie materjalne pracowników handlowych Krakowa jako wprost rozpaczliwe. Jeszcze dziś płace pracowników kwalifikowanych dochodzą do 100—150.000 marek miesięcznie. Stosunkom tym można zaradzić przez gruntowną regulację płac analogicznie dla żyd. pracowników handlowych jak postanowienia kongregacji kupieckiej i miesięcznej podwyżki wedle każdorazowego wskaźnika wzrostu drożyzny przez urząd statystyczny w Warszawie. Po obszernej i rzeczowej dyskusji jednogłośnie uchwalono następującą rezolucję:

„Zważywszy ciężkie położenie materjalne pracowników handlowych w dobie obecnej, zebrani w dniu 14 marca na zgromadzeniu handlowcy protestują jak najenergiczniej przeciw panoszącej się z dnia na dzień drożyźnie i widzą obecnie jedyny ratunek w rekwizycji artykułów pierwszej potrzeby dla pracującej ludności miejskiej z ustanowieniem cen maksymalnych na takowe oraz zakazu wszelkiego wywozu tych artykułów. Niskie płace pracowników handlowych już dawno nie odpowiadają najkonieczniejszym potrzebom pracownika handlowego — wobec czego handlowcy domagają się uregulowania płac wedle lat pracy przez wspólną komisję z łona handlowców i przedsiębiorców — jakoteż regulowania każdomiesięcznej podwyżki wedle wskaźnika wzrostu drożyzny przez komisję statystyczną w Warszawie. Aż do regulacji płac Zgromadzeni domagają się natychmiastowej wypłaty 62 proc. dodatku od ostatnio pobranej pensji jako dodatku do pensji za miesiąc luty oraz wypłaty pensji lutowej wraz z wspomnianym dodatkiem jako dodatku świątecznego — oprócz pensji marcowej. Na dalsze miesiące ma obowiązywać każdorazowy dodatek — wskaźnik urzędu statystycznego w Warszawie. Celem przeprowadzenia regulacji płac Zgromadzenie upoważnia Zarząd Związku zawodowego do pertraktowania ze stowarzyszeniem kupców — natomiast aż do regulacji zgromadzeni wzywają swych przedsiębiorców do natychmiastowej wypłaty wyż uchwalonych dodatków. O ileby stowarzyszenie kupców nie okazało się skłonnem do przeprowadzenia regulacji płac — zgromadzeni upoważniając Zarząd do uregulowania tych kwestyj samodzielnie w myśl własnych postanowień.

Po uchwaleniu rezolucji przewodniczący wyjaśnia jeszcze kolegom powołanym na ćwiczenia wojskowe, iż w myśl postanowień wypłata poborów w czasie ćwiczeń wojskowych musi w pierwszym rzędzie nastąpić przez pracodawców. W podniosłym nastroju z zapewnieniem przeprowadzenia wspomnianej rezolucji przy pomocy ogółu pracowników handlowych Krakowa — przewodniczący zgromadzenie zamknął.

—ooo—

BACZNOŚĆ TOWARZYSZE!

Niniejszem zawiadamiamy wszystkie org. zaw. zachodniej Małopolski, że z dniem 15 marca br. tow. Bolesław Jaroszewski objął agendę okręg. sekretarza kom. Zw. zawodowych. Z wszystkimi sprawami dotyczącymi powyższego sekretarjatu, winni towarzysze zwracać się na adres obecnego sekretarza Bolesława Jaroszewskiego Kraków, Dunajewskiego 5, II p.

Bolesław Jaroszewski, Sekretarz. — Wł. Cezar, Przewodniczący.

Z sali koncertowej

—o—

SYMFONICZNY KONCERT KOM.

Orkiestra KOM! Tajemnicze litery wzorowane na towarzystwach akcyjnych: PTH, TPG. Co znaczy orkiestra KOM? Może: K(ochana) O(rkiestra) M(iejska), albo: K(to) O(nas) M(yśli)? a może: K(ogo) O(kpić M(amy)? Zapytuję publicznie Związek muzyków polskich, co stało się z orkiestra Związku, czy Związek przestał istnieć, czy wolno tak zasłużonej instytucji poniechać? Prezes Związku brał udział w koncercie tajemniczej orkiestry KOM, jako członek orkiestry KOM. Panie prezesie! To nie ładnie bez oporu przepisywać litery Z(wiązek) M(uzyków) P(olskich), litery, które wiele w kulturze muzycznej Krakowa powiedziały na nic nie mówiące KOM.

Związek żadnej wymówki znaleźć nie może, jak przyznać się do niedołęstwa. Czyż ten sam koncert nie mógł odbyć się pod firmą Związku? Czyż członkowie orkiestry tajemniczych znaków KOM, których znam osobiście, to nie ci sami, którzy od lat stanowili kadry sławnej orkiestry Związku? Zapewne Związek wstydziłby się nazwać „koncertem symfonicznym" program, w którym pierna symfonji„ gdyż poloneza Liszta (jedyny utwór „symfoniczny") oraz akompaniament do koncertu fortepianowego nie jest jeszcze problemem symfonicznym dla orkiestry Związku, która to orkiestra ma jeszcze za świeżą i dobrą sławę, aby się ośmieszać takim „symfonicznym" wysiłkiem. Bałamucić ludzi nie można, bo się nie dadzą i nie przyjdą na koncert „symfoniczny", a tajemnicze litery K(ogo) O(kpić) M(amy) na nic się nie zdadzą, bo takich naiwnych dzisiaj brak. Wszystkie powyższe uwagi niechaj rozważy zarząd Związku i niechaj coś postanowi.

O koncercie „symfonicznym" bez symfonicznego programu co napisać?

Pianista p. Zachara, o którym już w tym sezonie pisałem po jego pierwszym koncercie, wypełnił cały program z wyjątkiem pierwszego punktu (polonez Liszta). Bez szkody dla „symfonji" mógł p. Zachara zagrać poloneza, którego grała orkiestra w przeróbce fortepianowej i byłoby się obeszło bez mydlenia oczu „Symfonją", orkiestrą KOM z prezesem Związku muzyków na czele.

B. Raczyński.

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI! OBYWATELE!

W niedzielę 25 marca, o godz. 10 rano, odbędzie się w sali „Sokoła" przy ul. Wolskiej

Zgromadzenie ludowe

w sprawie walki z drożyzną.

Przemawiać będą posłowie socjalistyczni. Towarzysze! Towarzyszki! Dla omówienia sprawy drożyzny i środków walki w kraju i w Sejmie, jawcie się jak najliczniej.

Krakowska Rada Robotnicza

KRONIKA

—o—

Kraków, 21 marca.

WIOSNA IDZIE. Nie idzie o to, że słonko już dobrze przygrzewa, ani o to, że tłum dzieci z niańkami przenosi się z „Riwjery" na planty. Mamy inne, pewniejsze oznaki zbliżania się wiosny. Oto dziś widzieliśmy, jak zamiatano ulice bez pokropienia ich, wobec czego z pod mioteł unosiły się tumany kurzu. Corocznie powtarza się tasama historja: lekarze przestrzegają przed szerzeniem tą metodą chorób, a zakład czyszczenia miasta robi swoje. W zimie albo w jesieni miotły nie dotykają bruku, jeżdżąc sobie po wierzchu, po błocie; z nastaniem wiosny zaczyna się „kurzenie". Wczoraj poraz pierwszy widzieliśmy to — czyż nie oznacza to początku wiosny?

POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA odbędzie się jutro we czwartek o godz. 6 wieczór. Na porządku dziennym sprawy podwyższenia taryfy tramwajowej, rozbudowy zakładu kafilerji przy rzeźni miejskiej, oraz szczegółowa dyskusja nad budżetem.

SPADEK CEN NABIAŁU I DROBIU. Na wczorajszym targu prócz zniżki cen zboża i mąki, dała się odczuć również nieznaczna zniżka cen nabiału i drobiu. Mleko zbierane za 1 litr płacono od 1000—1100 mk, niezbierane 1500—1600 mk, śmietana słodka od 1800—2000 mk, kwaśna od 3200—3600 mk, masło od 24.000—26.000 mk. za 1 kg., ser od 6000—7000 mk, jajo 400—430 mk. Drób: za kurę płacono 15.000—30.000 mk, gęś 35.000—80.000 mk, indyk 60.000—90.000 marek. Na placu Szczepańskim oferowano jarzyny po następujących cenach za 1 kg.: ziemniaki 250—300 mk, buraki 200 do 250 mk, marchew 450—500 mk, kapusta włoska 1000—1200 mk., pietruszka 500—550 mk, cebula 1500—1800 mk, czosnek 1000—1200 mk.

NOWE BIURO REKLAMY PRASOWEJ. Z końcem ubiegłego roku grono dziennikarzy krakowskich założyło spółkę pod firmą „Pressunion". — Spółka ta uruchomiła jako jeden ze swoich działów, biuro reklamy prasowej. Poza udzielaniem porad i informacyj w sprawach reklamowych oraz przyjmowaniem ogłoszeń do wszystkich czasopism i wydawnictw w Polsce i za granicą, nowe biuro rozwinie działalność swoją przedewszystkiem w kierunku podniesienia skuteczności reklamy prasowej przez wprowadzenie do działu tego nowych pomysłów, a zwłaszcza przez rozszerzenie ram reklamy, ujmując ją w odpowiednią, zajmującą formę dziennikarską na wzór francuskiej „publicite". Zadanie to spełnić przyjdzie Spółce tem łatwiej, że w gronie swoich pracowników posiada wyłącznie dziennikarzy, którzy są zarazem jedynymi właścicielami firmy. Biuro spółki „Pressunion" dla działu reklamy prasowej mieści sie przy ul. Jagiellońskiej 10.

„W SALONIE" SPRZEDAŻY DZIEŁ SZTUKI ZWIĄZKU ARTYSTÓW PLASTYKÓW, plac św. Ducha, wystawiono dzieła Jacka Malczewskiego: Autoportret, Fałata Juljana „Przed polowaniem", Wojciecha Kossaka „Ułani", Axentowicza Teodora „Studjum kobiece", Tetmajera Włodzimierza „Ukrzyżowanie".

ZA OPILSTWO I AWANTURY wyprawiane wczoraj w ciągu ubiegłej nocy doprowadzono do komisarjatu 9 osób, które po wylegitymowaniu pozostawiono na wolności, względnie odprowadzono do domu.

JASKINIA GRY. W nocy z poniedziałku na wtorek policja przeprowadziła kontrolę w mieszkaniu Markusa Monderera przy ul. Brzozowej 20. Zastano tam przy grze hazardowej 25 osób, z któremi sporządzono protokół, poczem pozostawiono je na wolnej stopie. Pieniądze i karty zakwestjonowano, a sprawę skierowano do prokuratury.

Aprowizacja Krakowa

We wtorek po poł. odbyło się posiedzenie komisji aprowizacyjnej pod przew. wiceprez. tow. dra Bobrowskiego. Wiceprez. tow. dr Bobrowski przedłożył cyfrowe sprawozdanie z akcji aprowizacyjnej. I tak w r. 1922 sprzedano 2 i pół mil. kg. cukru, 1.117 wagonów węgla, 796 wagonów drzewa oraz 1.320.000 kg. chleba. W ostatnim czasie wzrosły ogromnie agendy aprowizacyjne. Aprowizacja miejska zaopatrzyła w opał szkoły i budynki miejskie oraz zaopatrywała w chleb zakłady dobroczynne po znacznie zniżonych cenach. Mimo to czysty zysk wynosi przeszło 100 mil. marek. Ludność zaś dzięki niższym cenom cukru, chleba itd. zaoszczędziła 800 mil. marek.

R. m. dr Schneider, jako przew. komisji kontrolującej stwierdził, że **komisja znalazła wszystkie książki w porządku**, zwiedziła zakłady aprowizacyjne, wobec tego postawił wniosek, **wyrażający serdeczne podziękowanie wiceprez. tow. dr. Bobrowskiemu za starania i pracę z zaparciem w interesie ludności.** Zarzuty okazały się **bezpodstawne**, a w szczególności, że aprowizacja miejska kupowała zboże i mąkę od żydów, gdyż producenci nie chcieli dostarczyć. Komisja kontrolująca uchwaliła przedłożyć wnioski w sprawie wezwania dłużników (gminę głównie za węgle — ogółem przeszło 300 mil. marek oraz konsumy) do zapłaty długów i sprzedawania w przyszłości tylko za gotówkę.

W dyskusji przemawiali r. m. Międniak, żaląc się, że gmina bierze stale na kredyt od zakładu aprowizacyjnego, r. m. Nowak, wyrażając **uznanie wiceprez. tow. dr. Bobrowskiemu**, że dzięki jego staraniom nie było w szkołach wakacyj węglowych, r. m. Lang, występując przeciwko kredytowi dla konsumów (warto zaznaczyć, że konsum chadecki winien 21 mil. mk!), r. m. tow. Ziffer, stwierdzając, że młyny poznańskie mają w Krakowie jako swych zastępców żydów, występuje przeciwko lichwie węglowej oraz protestując przeciwko podwyżce akcyzy rządowej od cukru, r. m. dr Bajda, domagając się przemiału zboża w młynach dla gminy, r. m. Kosobudzki, atakując rząd jako czynnik drożyzny i r. m. tow. Kluczka, domagający się wprowadzenia funduszu strat i społecznego.

Po wyjaśnieniach wiceprez. tow. dra Bobrowskiego **uchwalono jednogłośnie wniosek rm. dra Schneidra. Za wyrażeniem podziękowania tow. dr Bobrowskiemu głosowali także radni endeccy i chadeccy dr Lang, dr Bajda i Schulc, którzy przeszli do porządku dziennego nad zarzutami** „Gońca“, „Głosu Narodu“ i „Rzeczypospolitej“.

Następnie wiceprez. tow. dr Bobrowski przedłożył **plan działalności aprowizacyjnej**, wskazując że rząd obecnie przydzielił gminie cukier i mąkę na kredyt. **Cukier nadejdzie zapewne jeszcze przed świętami.** Gmina musi dalej prowadzić akcję zaopatrzenia ludności w cukier, chleb, węgiel i drzewo, ale na to trzeba pieniędzy. W dyskusji rm. dr Färber omawiał kwestję walutową, rm. Bialik wskazał na nieuzasadnione (?) ataki prasy, rm. Nowak domagał się otwarcia jatek, rm. tow. dr Müller piętnował demagogję prasy i radców 8-ki atakujących na konwentyklach wiceprez. tow. dr Bobrowskiego a w radzie i na komisji głosujących za jego wnioskami aprowizacyjnymi, rm. dr Schneider poruszył sprwę ryb morskich, rm. tow. Ziffer omawiał sprawę drożyzny i wywozu jaj, oraz rm. Schulz (chadek), który aprobował plan tow. dra Bobrowskiego, który przyjęto do wiadomości. Uchwalono też na wniosek rm. tow. Ziffera protest przeciwko podwyżce akcyzy od cukru.

Olbrzymi spadek cen mąki i zboża

Cena chleba i bułek znacznie spadnie

Wobec ogólnego spadku cen zboża zbiera się w dniu dzisiejszym miejska komisja cennikowa celem uregulowania cen pieczywa na podstawie obecnych notowań targowych zboża. Komisarjat targowy notował wczoraj na rynku zbożowym w Krakowie następujące ceny za 100 kg.: pszenica 190.000 — 193.000 mk., żyto 90.000 — 92.000 mk., mąka pszenna krajowa 350.000 mk., amerykańska mąka pszenna „Nelson“ (najlepszy gatunek) 310.000 — 320.000 loco Kraków, mąka żytnia z 70 proc. przemiału 180.000 — 190.000 mk. Na ostatniem posiedzeniu komisji cennikowej za podstawę kalkulacji ceny chleba przyjęto średnią 205.000 mk. za 100 kg. mąki żytniej, zaś przy bułkach 380.000 mk. za 100 kg. mąki pszennej. Wobec znacznego spadku mąki żytniej i pszennej **spodziewana jest znaczna zniżka cen pieczywa.**

Charakterystyczny objaw, że oficjalna **giełda zbożowa nienotowała w dniu wczorajszym żadnej transakcji** z wyjątkiem jęczmienia, niewątpliwie celem przemilczenia zniżki cen. Czy giełda ma służyć tylko spekulacji zwyżkowej?

Rozszerzenie „żłóbka“ miejskiego dla niemowląt

W dniu dzisiejszym komisja administracyjna magistratu m. Krakowa przejmuje z rąk tow. dobroczynności dwupiętrowy gmach przy ul. Koletek 10. Po gruntownej adaptacji sal, gmach ten zostanie w całości oddany na cele miejskiego żłóbka. W budynku znajdzie pomieszczenie około 200 niemowląt. Sieroty wojenne w liczbie czterdzieści, które dotąd miały schronienie w tym gmachu, przeniesione zostaną do Zakładu przy ul. Lelewela.

Rewizje w kawiarniach za walutami obcemi

W związku z ustawą o ograniczeniu obrotu walutami zagranicznemi, organa policji krakowskiej dokonały wczoraj w godzinach południowych rewizji w kawiarniach hoteli Royal i City za walutami zagranicznemi. Rezultatem rewizji było zakwestjonowanie u kilkunastu osób pewnych ilości obcych walut. Sprawa skierowana będzie na drogę sądową.

—ooo—

ODCZYT DRA R. BATTAGLII na temat „Przemysł a sytuacja finansowa państwa“ odbędzie się we czwartek 22 b. m. o g. 6 wieczór w sali Izby handlowej.

KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO LEKARSKIE. We środę 21 bm. o 8 wieczorem posiedzenie naukowe z wykładem prof. Maydella „O sekretynie żołądkowej“.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Komedja Rittnera „Wilki w nocy“ ukaże się dzisiaj poraz 7-my. Jutro „Pierwsza sztuka Fanny“ Shawa. W sobotę sztuka Jewreinowa „To co najważniejsze“. Będzie to już 30-te powtórzenie tego sukcesowego utworu. W niedzielę po południu „Janosik“. W próbach bajka Benedykta Hertza „Czupurek“ czyli „Renesans podwórka“.

Z TEATRU BAGATELA. „Dom Magdaleny“ granym będzie dziś (środa), jutro (czwartek) i pojutrze (piątek). W sobotę i w niedzielę „Wiera Mircewa“. W sobotę popołudniu „Dr. Stieglitz“. Najnowszą premjerą w Bagateli będzie „Tajny agent“ pióra Józefa Conrada-Korzeniowskiego. Próby z tej interesującej sztuki pod kierunkiem reżysera Węgierki w pełnym toku.

OPERA I OPERETKA. We środę występ St. Korwin-Szymanowskiej w 4-aktowej operze J. Puccini'ego p. t. „Cyganerja“. We czwartek „Bajadera“. W piątek wystąpi w operze Verdi'ego „Traviata“ St. Korwin-Szymanowska poraz drugi.

KONCERT OLGI MARTUSIEWICZ, pianistki, odbędzie się w piątek, 23 bm. Artystka wykona bogaty program, w skład którego wchodzą kompozycje Beethovena, Regera, Bacha i Brahmsa.

—ooo—

Z Polski

GENERAŁ SIKORSKI DO MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. W dniu imienin marszałka, szefa sztabu generalnego, Józefa Piłsudskiego, przesłał mu prezes Rady ministrów następujący telegram: Łącząc się z hołdem armji, przesyłam Panu marszałkowi szczere i głęboko odczute życzenia w radosnym dla Polski momencie, w którym ostateczne uznanie naszych granic jest uwieńczeniem długich lat walk. Życzenia szczerze myślących patrjotów zwracają się ku Twojej osobie, aby w epoce tej niezatartemi głoskami zapisało się imię Twoje, Panie marszałku, jako niestrudzonego żołnierza narodowej sprawy, jako pierwszego budowniczego gmachu państwowego Rzeczypospolitej.

SPRAWA O ZABÓJSTWO METROPOLITY JERZEGO. Sprawa byłego archimandryty Smaragda Łatyszenko, oskarżonego o zabójstwo metropolity Jerzego, naznaczona jest w VIII wydziale warszawskiego sądu okręgowego na 16 kwietnia.

ZNIESIENIE KARY ŚMIERCI ZA PRZESTĘPSTWA OSÓB WOJSKOWYCH, POPEŁNIONE Z CHĘCI ZYSKU. W wykonaniu rezolucji, uchwalonej przez Sejm i na mocy uchwały Rady ministrów, prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu 17 bm. dekret, na którego mocy uchyla się ustawy z 1 sierpnia 1919 r., 17 grudnia 1920 r., oraz 2 maja 1922 r. w przedmiocie odpowiedzialności osób wojskowych za przestępstwa, popełnione z chęci zysku. Dekret ten jest równoznaczny ze zniesieniem kary śmierci za roztrwonienie pieniędzy skarbowych, co groziło osobom, które popełniły nadużycia na sumę, przekraczającą ostatnio 1 miljon marek.

ZGON LUDWIKA ŚLIWIŃSKIEGO. Wczoraj zmarł nagle wskutek anewryzmu serca Ludwik Śliwiński, zajmujący ostatnio stanowisko kierownika scen teatrów Nowości i Letniego w Warszawie.

TRAGEDJA MAŁŻEŃSKA. W domu l. 1 przy ul. Sosnowej w Warszawie, zamieszkali od kilku lat 65-letni Jan Herman, b. ślusarz w warsztatach na dworcu głównym i żona jego 49-letnia Katarzyna. Z powodu podeszłego wieku i niedołęstwa Herman przed kilku miesiącami pozostał bez pracy. Będąc amatorem alkoholu, a nie mając pieniędzy na kupno wódki, Herman stale atakował żonę swoją, żądając od niej pieniędzy, a w razie odmowy znęcał się nad nią. Nie mogąc dłużej znieść tych cierpień, Hermanowa w ubiegłą środę, w obecności męża, targnęła się na życie, wypijając szklaneczkę pokostu z terpentyną. Desperatkę w stanie ciężkim przewiozło pogotowie do szpitala Zbadana przez policję desperatka oświadczyła, że otruła się przez męża. Wobec tego policjant dwukrotnie przychodził do mieszkania Hermana, celem zbadania go, lecz ten nie chciał otworzyć drzwi. Onegdaj wieczorem Hermanowa, po wyjściu ze szpitala, powróciła do domu. Mimo długiego dobijania się jej i sąsiadów, Herman nie otworzył drzwi, przeto otworzył je ślusarz. Oczom przybyłych przedstawił się widok następujący: Na podłodze leżał nieprzytomny Herman, obok niego butelki: jedna t. zw. „dwudziestka“ z etykietą „alembik“, a druga z resztką zawartości pokostu z terpentyną. Lekarz pogotowia, stwierdziwszy zatrucie alkoholem oraz pokostem z terpentyną, przewiózł Hermana do szpitala. Herman, widocznie myśląc, że znowu idzie policja, celem aresztowania go za znęcanie się nad żoną, usiłował pozbawić się życia.

Z OŚWIECIMIA donoszą nam: Oświęcim oddawna słynął z różnorodnych spekulacji i afer aprowizacyjnych. Znane są dzieje różnych przemytnictw, zakazanych wywozów, magazynowania towarów a wkońcu niesprawiedliwych rozdziałów wszelkich konfiskat między miejscową ludność. Koroną tego wszystkiego jest skandaliczny rozdział cukru skonfiskowanego u kupców tutejszych w ilości 12.000 kg. dokonany przez oświęcimski sąd powiatowy. Wprawdzie sąd raczył na zarządzenie zapewne wyższych władz cukier ten rozdzielić, jednak jak ten rozdział się przedstawia, jak sprawiedliwą miarą sąd się kierował, niech służą następujące przykłady: Na 1000 pracowników kolejowych (z rodzinami przeszło 4.000 osób) przydzielono aż 500 kg., dalej obdzielono różne urzędy miejscowe, przyczem jedne faworyzowano, innym przydzielono minimalną ilość, a cały szereg urzędów zupełnie pominięto. Ludność miejscowa otrzymuje z wysokiej łaski świetnego sądu po 1 kg. a najwyżej po 2 kg. na całą rodzinę, nieraz bardzo liczną. A na tę łaskę musi wyczekiwać dniami całymi na ulicy podczas mrozu i śniegu lub deszczu po asygnaty cukrowe wydaje się w gmachu sądowym przez okno. Natomiast panowie sądownicy zabrali sobie do domu po całym worku (100 kg.), a niektórzy nawet i więcej, widocznie według rangi, bo nawet i kawalerom po worku się dostało. Wkońcu sądowcy z Wadowic rzekomo kazali sobie także jako wyższa władza odwieźć 2 fury z 20 workami po 100 kg. tego cukru. Cyfry podane wyżej i rozdział dokonany przez sąd urągają wszelkim zasadom sprawiedliwości, wywołując powszechne oburzenie wśród ludności miejscowej, kolejarzy, robotników fabrycznych a nawet wśród pokrzywdzonych przedników. Jest to postępowanie, zasługujące na jaknajsurowsze potępienie. Trudno także zamilczeć, że nie jest to pierwszy wypadek. Podobnie traktowano ludność miejscową od szeregu lat. Wystarczy wspomnieć konfiskatę jedwabiu i atłasu, cukier skonfiskowany w jesieni roku ubiegłego. Najwyższy czas, aby władze wyższe wkroczyły w tę sprawę i ukróciły samowolę i zachłanność pewnych osobników.

Z zagranicy

FAŁSZERSTWO BANKNOTÓW POLSKICH W WIEDNIU. Wykryte w Wiednlu fałszerstwo banknotów polskich było największem fałszerstwem, jakie wogóle w tym zakresie wykryto we Wiedniu. Pomocnikiem głównego fałszerza Zizmanna był mechanik Jan Domańsky, oraz chemigraf Teodor Koelz. Urządzenie warsztatów fałszerzy kosztowało 100 miljonów koron. Falsyfikaty poczęto sporządzać w styczniu, druk trwał 2 i pół miesiąca i teraz banknoty były gotowe do puszczenia. Były one pakowane w paczkach po 100 sztuk. W ostatnich dniach w warsztacie fałszerzy panował ożywiony ruch, znoszono kufry z podwójnemi dnami i innymi schowkami, które Zizmann zapełniał falsyfikatami. U aresztowanej w Hohenau Stockhammerowej znaleziono 31 miljonów marek polskich. U Zizmanna skonfiskowano 38,072.000 marek, u Koelza 7,600.000 marek, u innych 900.000 marek, razem przeszło 78 miljonów. Pozatem w ostatnich dniach w jednym z banków wiedeńskich jakiś nieznany osobnik wymienił 425 tysięcy marek polskich w fałszywych banknotach, których jednak nie poznano.

I W BERLINIE FAŁSZUJĄ PIENIĄDZE. W Hallensee pod Berlinem wykryto fabrykę fałszywych pieniędzy, która od wiosny 1922 r. w Niemczech północnych, Francji, Polsce i Belgji puszczała w obieg dobrze podrobione 10-funtowe banknoty. Banknoty te były tak dobrze podrobine, że nawet kilka angielskich banków padło ofiarą oszustów. W związku z tem przypominają, że w jesieni 1922, gdy pojawiły się fałszywe banknoty 10-funtowe, zdołano stwierdzić, że fałszerze przebywają w Niemczech. Podejrzenie padło wtedy na koła rosyjskich emigrantów. Aresztowano wówczas rosyjskiego artystę malarza Miasojedowa. W mieszkaniu jego w Hallensee znaleziono fałszywe banknoty 100-dolarowe, które były łudząco podobne do oryginalnych. Miasojedow oświadczył, że nie miał wspólników.

POLEPSZENIE W STANIE ZDROWIA LENINA trwa dalej.

—ooo—

WAŻNE DLA KAŻDEGO DZIAŁACZA SPOŁECZNEGO. Nakładem Lubelskiej Spółdzielni Spożywców (Lublin, ul. Zamojska 10) wyszła z druku książka p. t. „10 lat działalności Lubelskiej Spółdzielni Spożywców 1913—1923", zawierająca szczegółowo opisane dzieje tejże Spółdzielni, ilustrowana trzema zdjęciami fotograficznemi i całym szeregiem zestawień statystycznych. Str. 112, format 8-ki, cena dwa tysiące marek za egzemplarz. Rzecz godna zapoznania się bliższego".

—ooo—

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Środa: „Wilki w nocy".
Czwartek: „Pierwsza sztuka Fanny".
Piątek: „Wesele".
Sobota popol: „Janosik".
Wieczór: „To co najważniejsze".

Teatr Bagatela

Środa: „Dom Magdaleny".
Czwartek: „Dom Magdaleny".
Piątek: „Dom Magdaleny".
Sobota popol.: „Dr Stigitz".
Wieczór: „Wiera Mircewa".
Niedziela popol.: „Dom Magdaleny".
Wieczór: „Wiera Mircewa".
Poniedziałek: „Tajny agent" (Premjera).

Teatr miejski Opera i Operetka

Środa: „Cyganerja" (występ I. Korwin Szymanowskiej").
Czwartek: „Bajadera".
Piątek: „Traviata" (występ I. Korwin Szymanowskiej").

Kollegium wykładów naukowych
(Rynek A—B 39).
Początek o godz. 7 wieczór.

Środa dr Adolf Klęsk: „U wrót obłędu".
Czwartek, prof Adolf Czerny: „Vrchlicky i Zeyer".
Piątek, prof. H. Gralski: „Nauka i sztuka grafologiczna" (z doświadczeniami).
Sobota, dr Melanja Grafczyńska: „Ryszard Wagner" (z ilustr. muz.).

NADESŁANE

—o—

Przegląd gospodarczy

—o—

NARADY FACHOWE W IZBIE HANDLOWEJ

W sprawie nieumiejętnego ściągania skór bydlęcych i szkód złączonych z obecnym sposobem kwalifikowania tego surowca odbędzie się w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie konferencja czynników interesowanych we czwartek 22 bm. o godz. 5 popołudniu. W tensam dzień odbędzie się w Izbie narada producentów i handlarzy działu futrzanego w kwestji należytego ujęcia wywywozu skór futrzanych z Polski.

—ooo—

Giełda krakowska z 20 marca

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy, wpłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcje
Dolary St. Zjed	35000	37500	35500	37500	37000
„ kanad.					
Franki franc.	2350	2450	2350	2500	2400
„ belgijs.	2000	2100	2000	2100	2050
„ szwajc.	6850	7050	6850	7050	6900
Funty szterlin.	170000	180000	170000	180000	176000
Marki niemiec.	1·65	2·00	1 65	2·00	1·78
Korony austr.	0·48	0·58	0·48	0 58	0·52
„ czesko-sł.	1000	1100	1020	1120	1050
„ węgiers.					
„ duńskie					
Lei rumuńskie					
Liry włoskie					
Floreny holen.			14000	15000	14900

Akcje bankowe	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	3800	4300	
Bank Hipoteczny	1600	2000	
Bank Małopolski	2800	3300	
Ziemski Bank Kredyt.	1800	2200	
Powszechny Bank Kredyt.	1800	2100	2000—2050
Akc. Bank Związkowy I-IX	750	850	
Bank Komercjalny I—IV	1400	1500	
Bank Kred. w Warszawie	14000	16000	15000
Bank Związ. Spółek Zarob.	15000	20000	
Bank Ziemski, Łańcut	500	600	
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—IV em.	4000	5000	5000—4200
„Impex"			
„Pharma" (B. Jawornicki)	20000	27000	26000—22000
„Polski Glob"	800	1000	850—950
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	1300	1500	1400
Zieleniewski I—IV em. „ex"	103000	115 00	104500
Warsz. Parowozy I—III em.	20000	25000	21000
H. Cegielski, Poznań I-VIII	100000	110000	107000
„Potęga" Tow. huty żel.			
„Lemiesz"			
„Trzebinia" I—V „ex"	26000	32000	31000—27000
„Pocisk"	6000	7000	7000—6500
Automotor	5000	6000	5500—5000
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	70000	75000	80000—85000
Siersza	70000	80000	79000—70000
Tepege I—IV	40000	48000	47000—42000
Polska Nafta	10000	15000	14000—10250
Oikos			
Pezet	6500	7500	
Strug	7500	9500	9500—8000
Syndykat Koszyk., Kraków	4000	5000	
Tłuszcze Trzebinia	38000	45000	43000—40000
„Krakus" I—VI em.	18000	23000	22000—19000
Porcelana Ćmielów	45000	55000	53000—48000
Fabr. cukru w Chodorowie	65000	78000	78000—66000
Elektr. Siersza I—IV em.	6000	10000	9500—7000
Zakłady przem. „Ryngraf" S. W. Niemojowski	20000	25000	22000—22500
Fabr. kapel. w Myślenicach	5000	6000	

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 20 bm. (PAT) Giełda warszawska. Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 37400 37600 37400 sprzedaż 37580 kupno 37220. Franki francuskie 2410 2435 2420. Marki niemieckie 1'80. Czeki: Gdańsk 1'82 1'82 i pół 1'80, Belgja 2020 2060 2070 2050. Berlin 1'82 i pół 1'80 sprzedaż 1'82 i pół kupno 1'78. Londyn 170.800 180.000 178.000 sprzedaż 178.900 kupno 177.100. Nowy Jork 36300 37650 37400 sprzedaż 37580 kupno 37220. Nowy Jork drobne sprzedaż 37530 kupno 37170. Paryż 2400 2470 sprzedaż 2482 kupno 2458. Praga 1150 1165. Szwajcarja 7100 7140 sprzedaż 7175 kupno 7105. Sztokholm 101000 9992 i pół, Wiedeń 0'58 i pół, 0'59 sprzedaż 0'59 kupno 0'58. Włochy 1875.

Dalsze polepszenie się kursu marki w Zurychu

Zurych 20 bm. (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 002.58, Holandja 212.90, Nowy Jork 539, Londyn 25.33, Paryż 25.25, Medjolan 26.17, Praga 15.95, Budapeszt 014 Belgrad 5'45, Sofia 3'30, Warszawa 001.45. Wiedeń 000'74 i trzy czwarte, Austrjacka korona stemplowana 000'75.

—ooo—

SPRAWY KOLEJOWE

Lwów (PAT) W dyrekcji kolejowej toczyły się obrady w sprawie uregulowania bezpośredniego ruchu tranzytowego z Rumunji przez Polskę do Niemiec, Czechosłowacji i Austrji. W naradach uczestniczyli delegaci rumuńskiego ministerstwa kolei, dyrektor czerniowieckiej dyrekcji kolejowej Micescu, inspektor Tittinger, delegacja ministerstwa kolei w Warszawie, przedstawiciele dyrekcji kolejowych lwowskiej i stanisławowskiej. Przedmiotem obrad była też między innymi sprawa uregulowania bezpośredniego ruchu osobowego. Prace konferencji, która zajmowała się opracowaniem postanowień wykonawczych, trwały dwa tygodnie i zakończyły się podpisaniem protokołu przez przedstawicieli rumuńskich i polskich władz kolejowych.

NIE BĘDZIE POZWOLENIA NA WYWÓZ JAJ

Warszawa (Tel. wł. Naprzodu) U nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną Hartleba odbyło się wczoraj zebranie jajczarzy. Komisarz oświadczył, że **pozwolenia na wywóz jaj nie będą wydawane, dopóki ceny jaj nie spadną.**

IZBA HANDLOWA POLSKO-ESTOŃSKA

Warszawa (Tel. wł. Naprzodu) Dnia 15 bm. w lokalu poselstwa polskiego w Rewlu odbyło się inauguracyjne posiedzenie polsko-estońskiej Izby handlowej. Inicjatywa urządzenia tej Izby wyszła od konsula polskiego p. Mierzyńskiego. Przewodniczył zebraniu polski charge de affaires p. Dobrzyński. Przewodniczącym Izby został prezes parlamentu estońskiego p. Pest.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 21 marca.

WRÓG SPOCZYNKU NIEDZIELNEGO

Józef Bigaj z Libiąża wybrał się w niedzielę do Chrzanowa na zakupy. Kupcowa S. Borstein odmówiła mu sprzedaży, powołując się na spoczynek niedzielny. Bigaj zawołał „psiakrew" żydy — spoczywacie w sobotę, a potem w niedzielę, poczem zaklął i rzucił ciężką obelgę na Boga i na religję katolicką. Wskutek doniesienia świadków zajścia Bigaj stanął wczoraj przed sądem okręgowym karnym w Krakowie, oskarżony o zbrodnię obrazy religji z § 122 a. u. k. Sędzia Pattak po przesłuchaniu świadków skazał Bigaja na dwa miesiące ciężkiego więzienia obostrzonego postem.

Związki i zgromadzenia

—o—

KLUB RADCÓW PPS w Krakowie odbędzie posiedzenie w środę 21 marca o godz. 6 wieczór w lokalu redakcji „Naprzód". Obecność wszystkich konieczna.

ZEBRANIE DZIELNICOWE: W Podgórzu — we środę 21 marca o godz. 7 wieczór w Domu robotniczym pl. Serkowskiego 11, w sprawie ochrony lokatorów. Ref. tow. dr Ringelheim.

KONFERENCJA ZARZĄDÓW GRUP ZAWODOWYCH, stowarzyszeń spółdzielczych i komitetów dzielnicowych odbędzie się w piątek 23 marc o godz. 6'30 wieczór w sali Związku stow. robotn. ul. Dunajewskiego 5, II p. Sprawy bardzo ważne — jawcie się licznie. **Krak. Rada Robotn.**

ZGROMADZENIE MIESIĘCZNE ASESORÓW SĄDU PRZEMYSŁOWEGO odbędzie się we czwartek 22 bm. w sali Związku Stow. rob. II. p. Początek o godz. 6'30 wieczór. Referat wygłosi tow. dr J. Rosenzweig. **Zarząd.**

BACZNOŚĆ METALOWCY! Dalszy ciąg zgromadzenia walnego odbędzie się **we środę 21 bm.** o godz. 5'30 wieczorem w sali związku przy ulicy Dunajewskiego 5, II. p., zaś posiedzenie zarządu grupy we czwartek 22 marca o godz. 6 wieczór.

ZWIĄZEK URZĘDNIKÓW I URZĘDNICZEK PRYWATNYCH w Krakowie, Sławkowska 6, I. p. zwołuje na środę dnia 21 bm., godzinę 6'30 wieczór w lokalu własnym **Zgromadzenie członków** celem omówienia aktualnych spraw urzędniczych. Jawcie się licznie. **Zarząd.**

ROCZNE WALNE ZGROMADZENIE ORGANIZACJI ROBOTNIKÓW I ROBOTNIC INTROLIGATORSKICH odbędzie się we czwartek 22 bm. o godz. 6 wieczór w sali Związku stow. rob. ul. Dunajewskiego 5, II. p.

RADA ZAWIADOWCZA PRACOWNI ZWIĄZKOWEJ RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKIEJ., stowarzyszenie z ogr. odpow. w Krakowie, ul. Warszawska L. 57, zwołuje na dzień **24 marca 1923 r.** na godz. 14-tą w sali Związku stow. rob., ulica Dunajewskiego L. 5 II p.

SEKRETARJAT UNIWERSYTETU LUDOWEGO urzęduje we wtorki, czwartki i soboty od 7—8 wieczorem w lokalu Związków Zawodowych ul. Dunajewskiego 5, II. p.

ROBOTNICZA OCHRONA LOKATORÓW mieści się w sekretarjacie Rady rob. przy ul. Dunajewskiego 5 II p.

Spółka Spożywcza Kolejarzy
w Szczakowie, Stow. zarej. z ogr. odpow.

zwołuje na dzień 27-go marca 1923 roku, o godzinie 16-tej w lokalu P. Folgowej

ZWYCZAJNE
WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Zebrania.
2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1922.
3. Udzielenie Zarządowi absolutorjum. 3386
4. Rozdział czystego zysku.
5. Połączenie Stowarzyszenia ze Spółdzielnią Związkową Pracowników Kolejowych w Krakowie.
6. W razie niepołączenia uzupełniający wybór do Rady Nadzorczej i Zarządu.
7. Wnioski i interpelacje.

W razie niezjawienia się przypisanej ilości członków, odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie w tymsamym dniu i z tymsamym porządkiem dziennym i w tymsamym lokalu o godzinie 17-tej, bez względu na ilość obecnych.

Wstęp tylko dla członków z pełnym udziałem.

Za Radę Nadzorczej: *Fillek Franciszek* wr. Za Zarząd: *Rosenstock Adam* wr.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).